

IV. RECENZJE

M. N. Tichomirow, *Posobię dla izuczenija Russkoj Prawdy*, Izdatielstwo Moskovskogo Uniwersiteta, 1953, s. 191.

Jeśli każde nowe wydanie Ruskiej Prawdy bierzemy do ręki z prawdziwą ciekawością, to przyczyną tego jest nie tylko chęć zapoznania się z ostatnim stanem badań nad tym cennym pomnikiem ruskiego prawa i z poglądami nowego wydawcy. Nasze zainteresowanie podnieca inna jeszcze okoliczność. Oto w ostatnich trzydziestu latach ukazało się w Związku Radzieckim nie mniej niż dziesięć wydań Ruskiej Prawdy¹, nie biorąc pod uwagę częściowych przedruków. Niektóre z wymienionych edycji są wprost imponujące, czy to ze względu na kompletność tekstów, czy na bogactwo komentarza². W tej sytuacji niełatwo jest dokonać jeszcze jednego opracowania, które by w pełni mogło usprawnić swoją publikację, mimo istnienia tylu innych dobrych edycji tego samego pomnika.

Czy wydanie M. N. Tichomirowa, stanowiące przedmiot niniejszego omówienia, było wśród tak bogatej literatury pozycją istotnie potrzebną? Po gruntowniejszym zapoznaniu się z nim trzeba stwierdzić, że wnosi ono wiele interesujących elementów i obok innych wydań Ruskiej Prawdy będzie jednym z najlepszych.

O ile chodzi o osobę autora, to trudno chyba o badacza bardziej powołanego do tej pracy. M. N. Tichomirow należy do wybitnych znawców historii Ruskiej Prawdy, jest autorem osobnego dzieła poświęconego studiom nad jej tekstami³, był współpracownikiem monumentalnego jej wydania przygotowanego w Instytucie Historii Akademii Nauk ZSRR pod redakcją B. D. Grekova⁴. Poglądy zaś Tichomirowa różniły się niejednokrotnie poważnie od powszechnie przyjętych i były żywo dyskutowane w nauce radzieckiej⁵ — co każe oczekiwać tym więcej po nowym wydawnictwie. W żądaniach swych czytelnik musi być jednak umiarkowany: autor postawił sobie, zgodnie z tytułem, dość ograniczone i skromne zadanie, a mianowicie jedynie „dać studentom historykom materiał do studiowania Ruskiej Prawdy“ (s. 3). Na dwustu blisko stronach dużego formatu (17×27 cm) dał go też sporo, tak że nie tylko student może zeń skorzystać.

Obszerny wstęp, ujęty jako pierwsza część dzieła pod osobnym tytułem: *Historiografia Ruskiej Prawdy i pochodzenie jej redakcyj*, przedstawia źródłoznawczy rozbiór pomnika i podaje bibliografię (s. 5—34). Okazuje się, że autor podtrzymuje w dalszym ciągu na ogół główne myśli, wypowiedziane w swej monografii z roku 1941⁶, i uzasadnia ich słuszność, łagodząc tylko niekiedy zbyt kategoryczne sformułowania.

¹ Zestawia je omawiane w niniejszej recenzji wydawnictwo na s. 33 i 34.

² Zwłaszcza wymienić tu należy kompletne wydanie przedsięwzięte przez Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR pt. *Prawda Russkaja*, t. I *Tieksty* pod red. B. D. Grekova (opracowali W. P. Lubimow, N. F. Ławrow, M. N. Tichomirow, G. Ł. Giejermańs, G. Je. Koczin), Moskwa-Leningrad 1940, t. II *Kommientarii*, Moskwa-Leningrad 1947.

³ M. N. Tichomirow, *Issledowanie o Russkoj Prawdie, proischozhdienije tiekstow*, Moskwa-Leningrad 1941.

⁴ Por. wyżej przyp. 2.

⁵ Zwłaszcza w pracy S. W. Juszkowa, *Russkaja Prawda, proischozhdienije, istoczniki, jejo znaczenije*, Moskwa 1950.

⁶ Por. wyżej przyp. 3. Podstawowe problemy źródłoznawcze związane z Ruską Prawdą

Klasyfikację rękopisów Tichomirow przyjmuje — jak poprzednio — w formie ustalonej przez W. P. Lubimowa w akademickim wydaniu *Ruskiej Prawdy*, wbrew poglądom i krytyce S. W. Juszkowa. Nie zgadza się jedynie z poglądem Lubimowa na rolę Prawdy Skróconej i wyróżnia trzy podstawowe redakcje Ruskiej Prawdy: nie tylko krótką i obszerną, ale też skróconą (s. 13, 16 i nn), którą Lubimow niesłusznie włączał do grupy rękopisów obszernych. Co więcej, zdaniem Tichomirowa właściwie trudno tu mówić nawet o redakcjach. W rzeczywistości Prawda Krótka, Prawda Obszerna i Prawda Skrócona to osobne pomniki „tylko związane ze sobą pochodzeniem i współzależnością” (s. 14, 16 nn.). Jeśli wziąć pod uwagę wielkie różnice objętości⁷ i — co ważniejsze — treści trzech Prawd, to pogląd Tichomirowa wydaje się całkiem uzasadniony.

Również w sprawie podziału Krótkiej i Obszernej Prawdy na części Tichomirow trwa na dotychczasowym stanowisku. Chodzi tu zwłaszcza o Prawdę Obszerną, w której Juszkow (za kilku dawniejszymi badaczami) wyodrębnił dwie różne części: Statut Jarosława i statut Włodzimierza. Tichomirow broni spistości Prawdy Obszernej wykazując, że obie rzekome części „tworzą jednolity pomnik, oparty na różnorodnych materiałach, ale zestawiony za jednym zamachem” (s. 23). W innym ważnym zagadnieniu Tichomirow musiał jednak osłabić swe zapatrywania. Dawniej twierdził, że materiału do Obszernej Prawdy dostarczyła nie tylko Krótka Prawda i Statut Włodzimierza Monomacha, co nie może budzić wątpliwości, ale i protograf Prawdy Skróconej. „Jako główny dowód na korzyść tej opinii — podnosi on — można przytoczyć okoliczność, że tekst Obszernej Prawdy składa się z trzech źródeł, wykluczających się nawzajem (Krótkiej Prawdy, Statutu Włodzimierza Monomacha, Prawdy Skróconej)”⁸. Mimo to, autor w części się wycofuje, pisząc zaraz: „Poważna krytyka moich konstrukcyj zmusza mnie do pozostawienia swojego przypuszczenia tylko w charakterze roboczej hipotezy” (s. 24).

Czas i miejsce powstania poszczególnych części emawianego pomnika, stanowiące jedno z najbardziej zawiłanych zagadnień jego historii, ujmuję Tichomirow nieco inaczej niż inni badacze. Powstanie całej Krótkiej Prawdy jako jednolicie zredagowanej całości widzi Tichomirow najpóźniej na przełomie wieku XI i XII i to w Nowogrodzie Wielkim, gdzie miała ona „znaczenie urzędowego pomnika prawnego” (s. 22); uważa, że na kijowskie pochodzenie tekstu, za czym opowiada się szereg autorów, brak dowodów. Gdy jednak chodzi o części składowe Krótkiej Prawdy, Tichomirow wykazuje mniej zdecydowania. O ile dawniej pisał, że pierwsze 10 artykułów Prawdy Jarosława⁹ powstało w Nowogrodzie w roku 1016, a całość Prawdy Jarosława w tymże mieście w roku 1036, to obecnie stroni od jasnej odpowiedzi. Natomiast z naciskiem broni poglądu, iż Prawdę Jarosławiczów ułożono na zjeździe roku 1072 — tę samą opinię głosił również i Juszkow — w Wyszogrodzie; dowodzi, iż osoby wymienione w nagłówku tekstu musiały żyć właśnie w tym czasie, a artykuły umieszczone w Prawdzie Jarosławiczów były zapewne odpowiedzią na powstanie z lat 1068—1071 (s. 21).

W odniesieniu do Prawdy Obszernej Tichomirow powtarza, jak poprzednio, że „powstała ona na początku XIII w. w Nowogrodzie i była związana z nowogrodzkim powstaniem 1209 r.” (s. 24).

naszkicowałem w artykule pt. *Zagadnienia historii Ruskiej Prawdy*, *Czasopismo Prawno-historyczne*, 1953, s. 206—223, napisanym w związku z pracą S. W. Juszkowa, wymienioną w poprzednim przypisku.

⁷ Tekst Krótkiej Prawdy stanowi zaledwie około 1/4 część, a tekst Prawdy Skróconej 1/3 część Prawdy Obszernej.

⁸ S. 23 nn. Obszerniej pisze o tym autor na s. 25 nn.

⁹ Tichomirow dzielił Krótką Prawdę na cztery części: Prawdę Jarosława, Prawdę Jarosławiczów, dopełnienia Prawdy Jarosławiczów i tzw. *pokon wirnyj*. S. W. Juszkow wyróżniał jeszcze tzw. *urok mostników*, czemu Tichomirow nie wydaje się sprzeciwiać (por. s. 22).

Wreszcie Prawda Skrócona w znanej nam postaci miała, zdaniem Tichomirowa, wytworzyć się chyba nie wcześniej niż w końcu XIV w., najprawdopodobniej w ziemi perm-skiej (s. 27). Mimo to, autor nie rezygnuje całkowicie ze swej wspomnianej już wyżej hipotezy odnośnie do stosunku tej Prawdy do Obszernej; wywodzi, że Prawda Skrócona nie mogła być wyciągiem z żadnego tekstu Prawdy Obszernej, a powstać musiała, w oparciu o pomnik, który miał tekst wyrażający poszczególne artykuły Prawdy w starszej formie, niż Prawda Obszerna" (s. 26).

Charakteryzując całość wstępu trzeba podkreślić, że autor nie ograniczył się do gołych stwierdzeń podanych do przyjęcia czytelnikowi, jak to często bywa w podobnych opracowaniach. Mimo stosunkowo dużej zwartości, wstęp zawiera szczegółowe nieraz rozważania, dowody i polemiki, które czynią zeń nader interesującą pozycję dziełka, zwłaszcza dla tego, kto nie mógł zapoznać się z wcześniejszą specjalną pracą autora.

Drugą, podstawową część wydawnictwa stanowią *Teksty i komentarze* obejmujące strony 35—134. Mile uderzają na samym wstępie fotografie kart dwu rękopisów, a mianowicie Akademickiego, z wieku XV, i Troickiego, z wieku XIV, zawierające całość wydawanego tekstu Krótkiej i Obszernej Prawdy w dużych, czytelnych reprodukcjach (s. 37—74)¹⁰. Z kolei następują te same teksty, a więc Prawda Krótka i Obszerna, oddane drukiem w uproszczonej pisowni współczesną grażdanką, z pozostawieniem jedynie dwóch znaków dawniejszych: *jeru i jat* (s. 75—112). Artykuły ponumerowano, rubryki do poszczególnych artykułów bądź ich wiązek umieszczono tłustym drukiem w formie tytułików. Pod każdym artykułem wymagającym wyjaśnień umieszczono drobnym drukiem komentarz. Warianty z innych tekstów podano rzadko, jedynie w ważniejszych wypadkach wpływających na treść postanowienia; figurują one na czele komentarza do danego artykułu w osobnym odstępie z literowymi odnośnikami do tekstu. W stosunku do Prawdy Skróconej pomieszczonej w zbiorze na s. 113—119 przyjęto te same metody wydawnicze, pomijając jedynie fotografie i ograniczając komentarz.

W inny sposób natomiast potraktowano 5 dalszych publikowanych tekstów, którymi są: 1) dopełniające artykuły z rękopisów Ruskiej Prawdy, 2) *Zakon sudnyj ljudem* (właściwie tylko jego przedmowa) i uzupełniające artykuły doń dodane, 3) tzw. *Mitropolicz'je Prawosudije*, 4) traktat pokojowy księcia Jarosława Władimirowicza z niemieckimi posłami z lat 1189—1199 i 5) projekt traktatu Smoleńska z Niemcami z połowy XIII w. W odniesieniu do wszystkich tych pozycji zadowolono się podaniem jedynie tekstów z krótkimi wstępami bądź nawet bez nich (przy tekście 4 i 5), z pominięciem komentarzy. Materiały te umieszczono w wydawnictwie dlatego, bo albo występowały one w związku z Ruską Prawdą, albo dają się w nich wyraźnie stwierdzić wpływy jej postanowień¹¹.

W omawianej części dziełka głównie zwracają naszą uwagę komentarze. Posiadają one niewątpliwie poważną wartość. Oparte są na wcale szerokiej — jeśli się weźmie pod uwagę ich przeznaczenie — literaturze, i to zwłaszcza nowszej, i przedstawiają różnorodność poglądów nie enumeratywnie, ale w sposób krytyczny. Ten charakter komentarza wybrał Tichomirow celowo. Najobszerniejszemu, jak dotychczas, nowemu zbiorowi komentarzy do Ruskiej Prawdy, który mieści się w tomie II akademickiego wydania na siedmiuset z górą stronach, zarzucił — zresztą słusznie — że zwrócono tam główną uwagę na autorów burżuazyjnych i zestawiono poglądy mechanicznie, bez krytycznej oceny (s. 15).

¹⁰ Aby ułatwić ich czytanie, część wstępu wydawca poświęcił ogólnym wskazówkom paleograficznym (s. 27—29).

¹¹ We wstępie Tichomirow podkreślił między innymi zbliżoną terminologię Prawdy Jarosława i traktatu Nowogrodu z Niemcami z końca XII w. (s. 20) oraz podobieństwo norm Prawdy Obszernej i postanowień projektu traktatu Smoleńska z Niemcami z połowy XIII w. (s. 24).

Tichomirow poszedł inną drogą. Niekiedy uwagi jego zmieniają się wprost w małe rozprawki przepojone duchem polemicznym i wykazujące wielką erudycję autora oraz świetną znajomość źródeł średniowiecznej Rusi.

Zaden z tekstów wydawnictwa nie został zaopatrzony w przekład na współczesny język rosyjski. Wiadomo, że ruski język wieku XI czy XII sprawia poważne trudności nie tylko cudzoziemcom, ale i studentom radzieckim. Brak przekładów można by postawić Tichomirowowi jako zarzut, gdyby nie to, że uczynił on tak — jak się zdaje — świadomie, wybierając inną, znacznie bardziej interesującą i dydaktycznie chyba właściwszą drogę do uprzystępnienia czytelnikowi treści starych tekstów. Oto część trzecia wydawnictwa nosząca nagłówek: *Materiały do objaśniania słownika Ruskiej Prawdy i indeksy* (s. 135—189) zawiera — obok sumiennego indeksu przedmiotowo-terminologicznego do poszczególnych artykułów (s. 175—189) — właściwie słownik staroruszczyzny, skromnie nazwany „materiałami”. Ograniczono go oczywiście do wyrazów, które wymagają wyjaśnień; nie ma służyć przecież językoznawcom, ale historykom. Jest to słownik skomplikowany, bo podając nie tylko formy i znaczenie poszczególnych wyrazów występujących w Ruskiej Prawdzie, ale i cytaty — nieraz obfite — ze średniowiecznych źródeł ruskich zawierających bądź wyjaśniających dany termin (zawsze z podaniem źródła i roku jego pochodzenia), a czasem nawet literaturę tego czy innego zagadnienia. Trudno wyrazić pewność, że słownik powyższy wraz z komentarzem, którym wydawca zaopatrzył poszczególne artykuły, pozwolą każdemu studentowi zrozumieć wszystkie postanowienia Ruskiej Prawdy — trzeba by na to doświadczeń, które autor wydawnictwa niewątpliwie posiada. Nie można mieć jednak wątpliwości, że metoda zastosowana przez Tichomirowa, która zmusza czytelnika, by samodzielnie wgłębiał się w stary tekst i w stare wyrażenia czy terminy i porównywał z innymi przekazami je zawierającymi — dając mu zarazem wystarczające do tego celu materiały i pomoce — jest metodą bardzo instruktywną i stoi znacznie wyżej od systemu podawania gotowego tłumaczenia.

Podsumowując nasze uwagi trzeba stwierdzić, że praca Tichomirowa jest interesująca nie tylko ze względu na materiały, które zawiera, ale też stanowi cenny przyczynek do zagadnienia techniki wydawniczej źródeł historycznych dla celów dydaktycznych.

Nie znaczy to bynajmniej, by w wydawnictwie nie było niedociągnięć i braków.

Literatura do Ruskiej Prawdy podana na s. 31—33 miała być ułożona chyba chronologicznie (taka jest przynajmniej ogólna tendencja zestawienia), w rzeczywistości jednak układ nie jest ani ściśle chronologiczny, ani alfabetyczny, ani rzeczowy, co utrudnia znalezienie odpowiednich dzieł. Ponadto można by sobie życzyć, by literatura ta była mniej skąpa w porównaniu z komentarzem, który powołuje się na szereg prac nie wymienionych w zestawieniu.

Fotografie reprodukowane na stronach 39—74 są całkowicie oderwane od tekstu drukowanego, gdyż, jak widać, nie wzięto pod uwagę możliwości (a nawet konieczności) porównywania odpowiadających sobie artykułów tekstu i rękopisu. Fotografie zaopatrzone są mianowicie tylko w numerację kart rękopisu, z którego je zdjęto, a artykuły w rękopisie nie były oczywiście liczbowane; tekst drukowany zaś posiada tylko numerację artykułów bez zaznaczenia, na której karcie rękopisu dany artykuł figuruje bądź w którym miejscu tekstu zaczyna się dana karta. Jeśli chcemy więc odnaleźć na przykład art. 25 na fotografiach, musimy robić próbne sondowania w okolicy, gdzie z grubsza biorąc spodziewamy się go spotkać. Nawet nie można sobie pomóc liczeniem rubryk od początku pomnika, bo w Krótkiej Prawdzie ich nie ma, a w Prawdzie Obszernej rubryki nie odróżniają się wystarczająco na zdjęciach od reszty tekstu i trudno je zauważyć. By najprędzej dotrzeć do poszukiwanego fragmentu na fotografiach Prawdy Obszernej, trzeba liczyć inicjały, które następują po każdej rubryce, pamiętając przy tym, że wydawca rozbił tekst na znacznie większą ilość artykułów niż to uczynił średniowieczny pisarz.

Także poważne zastrzeżenia budzi w omawianym podręczniku fakt rozbitcia tekstów na artykuły według własnego uznania wydawcy¹², a zlekceważenie numeracji artykułów ustalonej, jak należałoby sądzić, ostatecznie w wydaniu akademickim Ruskiej Prawdy, którą to numerację przejęły już nowsze edycje. W rezultacie, Krótka Prawda liczy co prawda w wydaniu Tichomirowa tak jak i w wydaniu akademickim 43 artykuły, ale w innym rozłożeniu wewnątrz samego tekstu; Obszerna Prawda Tichomirowa obejmuje artykułów 115 zamiast ustalonych w wydaniu akademickim 121; Skrócona wreszcie zawiera artykułów 51 zamiast 50, przy czym różnice wewnątrz tekstu są znacznie większe, gdyż materiał został inaczej rozczłonkowany. Trudności mogła by w części złagodzić tablica zestawiająca artykuły obu wydań, ale tablicy takiej nie sporządzono¹³. Łatwo sobie wyobrazić, ile zamieszania powoduje taka niezestrojona numeracja przy posługiwaniu się różnymi wydańiami i przy cytowaniu artykułów — jak to często bywało i bywa — tylko według ich numerów. Trzeba przy tym podkreślić, że tekst rękopiśmienny bynajmniej nie uzasadniał konieczności odmiennego rozczłonkowania artykułów. Krótka Prawda w oryginalnym przekazie nie ma w ogóle podziału na artykuły, Prawda Obszerna zaś w rękopisie stanowiącym podstawę wydawnictwa wyróżnia (pod osobnymi rubrykami) znacznie mniej artykułów niż to czynią zarówno wydawcy Akademii Nauk ZSRR jak i Tichomirow, tak że dalszy podział tych artykułów na drobniejsze fragmenty zależy już tylko od woli edytorów.

Niedociągnięcia natury technicznej¹⁴ nie przesłaniają faktu, że *Podręcznik do studiowania Ruskiej Prawdy* w opracowaniu M. N. Tichomirowa warto posiadać w naszej bibliotece, choćbyśmy mieli w niej już kilka innych wydań tego pomnika.

STANISŁAW ROMAN (KRAKÓW)

Adam Vetulani, *Dekret Gracjana i pierwsi dekretyści w świetle nowego źródła*. Wrocław—Kraków 1955, s. 168.

Wiadomo, że zasadniczy zręb badań naukowych nad Dekretem Gracjana został dokonany już w wieku XIX i to przez kanonistów między innymi tej miary, jak Schultze, Maassen, Friedberg, Fournier. Również nie tajną jest rzeczą, że owe badania epierały się na bardzo szerokiej podstawie źródłowej. Co się zaś tyczy końcowych wyników tych badań, to niestety, poza pewnymi ustaleniami reszta zagadnień gracjańskich albo przybrała postać mniej lub więcej uzasadnionych hipotez, albo też zupełnie zawiśła w powietrzu. Przyczyną takiego stanu rzeczy był i jest fakt, że mimo przebogatej spuścizny rękopiśmiennej Dekretu — jeszcze obecnie istnieje około 600 — nie natrafiono na właściwy gracjański tekst pierwotny. *Sic stantibus* nie pozostawało badaczom nic innego, jak szukać zbliżenia do tego tekstu na drogach pośrednich. W tym więc celu z jednej strony przeanalizowano materiał zawarty w kanonicznych zbiorach przedgracjańskich i zestawiono go

¹² Podział na artykuły zastosowany przez Tichomirowa został w zasadzie przejęty od N. W. Kałaczowa.

¹³ Uzupełniając ten brak wydawnictwa można posługiwać się tablicami zestawiającymi podział artykułów według Kałaczowa i według wydania Akademii Nauk, zamieszczonymi w innych publikacjach jak np. ostatnio w dziełku *Pamiętniki Prawa Kijewskiego Gosudarstwa X—XII w. w.*, opracował A. A. Zimin, Moskwa 1952 (*Pamiętniki Russkiego Prawa. wypusk I*), s. 226—230.

¹⁴ Zwraca uwagę również fakt niedostosowania przedmowy do aktualnego stanu wydawnictwa. Zapowiedziano w niej (s. 3), że wydawnictwo będzie się dzielić na cztery części, tymczasem podzielono je na trzy; wymieniono tam też indeks osobowy i geograficzny jako wchodzące w skład dzieła, tymczasem takich indeksów nie wydrukowano.